

Karpacki Oddział Straży Granicznej

<https://karpacki.strazgraniczna.pl/ko/aktualnosci/51691,79-rocznica-akcji-quotIII-Mostquot.html>
04.07.2024, 15:12

79. rocznica akcji "III Most"

Tomasz Jarosz

Kpt. SG Paweł Wołak - Komendant Placówki Straży Granicznej w Tarnowie, wziął udział w obchodach 79. rocznicy akcji "III Most", które odbyły się w Wał-Rudzie i Zabawie.





Uroczystości rozpoczęły się od odczytania apelu poległych oraz złożenia kwiatów pod obeliskiem upamiętniającym uczestników operacji "III Most", który znajduje się w miejscowości Wał-Ruda, następnie wszyscy uczestnicy udali się do Sanktuarium bł. Karoliny w Zabawie, gdzie odprawiona została Msza Święta.

Akcja Trzeci Most była operacją przewiezienia z Polski do Anglii zdobytych części rakiety V-2. W tym celu w okupowanej Polsce musiał wylądować aliancki samolot. Na miejsce lądowania wybrano pola w Wał-Rudzie koło Zabawy. Lądowisko zostało nazwane przez AK lądowiskiem Motyl. Pierwotnie ustalony termin przylotu płatowca trzeba było przesunąć z powodu trwających kilka dni opadów. Powierzchnia lądowiska rozmokła, wobec czego należało poczekać na dogodniejsze warunki atmosferyczne. 23 lipca 1944 roku kapitan Włodzimierz Gedymin ps. „Włodek” wysłał drogą radiową meldunek do bazy w Brindisi, w której zadeklarował gotowość przyjęcia alianckiego samolotu na 25 lipca. Lądowanie przewidywano równo o północy, w związku z czym na godz. 23.00 zarządzono pogotowie bojowe. Aliancki samolot C-47 Dakota nadleciał po upływie godziny. Na jego pokładzie do kraju przybyli też wysłannicy polskiego rządu na uchodźstwie. W ciągu 10 minut maszyna była załadowana i gotowa do drogi powrotnej. Pierwsza próba startu nie powiodła się jednak, samolot z niezwykle cennym ładunkiem nie mógł poderwać się w powietrze. Podjęto drugą, również nieudaną, próbę startu. Dostrzeżono, iż koła podwozia ugrzęzły w rozmokłym gruncie. Sytuacja stawała się rozpacзлиwa. Pilot Stanley Culliford w akcie desperacji rozkazał spalić maszynę. Polacy nie mogli jednak się z tym pogodzić, za wszelką cenę próbowali umożliwić start maszyny. Płatowiec tkwił na łące od ponad godziny. Porucznik Zdzisław Baszak ps. „Pirat”, niezrażony kolejnymi niepowodzeniami, nakazał podłożyć pod koła maszyny deski od wozu i przekonał pilota do podjęcia jeszcze jednej próby. Tym razem się udało. Samolot nabrał rozpędu i oderwał się od ziemi. O godzinie 6.00 rano z bazy w Brindisi nadano wiadomość, że misja zakończyła się sukcesem.

Źródło:

<https://histmag.org/most-iii-operacja-ktora-nie-mogla-sie-udac-13776>